

Wywiad
Moniki Jabłkowskiej z Katolickiego Radia Podlasie
Z
księdzem Krzysztofem Barygą dyrektorem Instytutu Teologicznego w Siedlcach

Siedlce, KRP, 14.06.2023r.

Pani Monika: Kończymy kolejny rok szkolny i katechetyczny. Nauczyciele i uczniowie myślą już o upragnionych wakacjach. A o czym myśli dyrektor Instytutu Teologicznego w Siedlcach?

Ksiądz Krzysztof: Moi studenci też już marzą o wakacjach. Profesorowie Instytutu także potrzebują czasu wolnego od wykładów i ćwiczeń. W ostatnią sobotę w Sanktuarium św. Józefa w Siedlcach celebrowaliśmy Eucharystię tuż przed zakończeniem zajęć dydaktycznych w Instytucie w roku akademickim 2022/2023.

Żegnaliśmy też drugi rok podyplomowych studiów teologiczno-katechetycznych. 24 czerwca, czyli w Dniu Narodzin świętego Jana Chrzciciela, blisko 20 studentów podyplomówki po dwóch latach studiowania będzie broniło swoich prac, by otrzymać upragnione świadectwo ukończenia teologii.

Pani Monika: Czy podyplomówka to jedyna forma studiowania teologii w Instytucie w Siedlcach?

Ksiądz Krzysztof: Instytut prowadzi też sześciolatnie teologiczno-katechetyczne studia magisterskie. Zarówno dwuletnia podyplomówka, jak i sześciolatnia magisterka dają naszym absolwentom prawo do nauczania religii w szkole na wszystkich poziomach edukacyjnych.

Krótsze studia podyplomowe cieszą się większym zainteresowaniem niż dłuższe studia magisterskie. Słuchaczy podyplomówki jest dwa razy więcej niż słuchaczy studiów magisterskich. Wśród studentów podyplomówki blisko 80% to nauczyciele różnych szkolnych przedmiotów i wychowawcy przedszkolni.

Pani Monika: Absolwenci Instytutu podejmują posługę katechety bezpośrednio po zakończeniu studiów?

Ksiądz Krzysztof: Coraz częściej zdarza się i tak, że już nasi studenci zaczynają katechizować w szkole. Pozwala na to *Porozumienie zawarte pomiędzy Konferencją Episkopatu Polski a Ministrem Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2019 r. w sprawie kwalifikacji zawodowych wymaganych od nauczycieli religii*. Powyższy dokument daje prawo katechizowania studentom teologii, ale dopiero po ukończeniu czwartego roku studiów.

Pani Monika: Czy to oznacza, że szkoły na terenie naszej diecezji potrzebują nowych katechetów?

Ksiądz Krzysztof: To nie jest tylko problem naszej diecezji. Tak jest w całej Polsce. Ale pozostaliśmy u siebie. W przedszkolach i w szkołach znajdujących się na terenie ponad dwustu

parafii diecezji siedleckiej pracuje aktualnie około 700 nauczycieli religii. Wielu z nich osiąga lub wkrótce osiągnie wiek emerytalny. I tu rodzi się problem: Kto zastąpi odchodzących na zasłużony odpoczynek nauczycieli religii?

Rozwiązania tego problemu nie da się już odkładać na później. Dał temu świadectwo nasz II synod siedlecki prosząc, *by poszczególne wspólnoty parafialne wzięły na siebie – większą niż dotąd – troskę za przyszłość katechezy. Wyjątkowa odpowiedzialność przy rozpoznaniu katechetycznych potrzeb kadrowych, a także przy wyborze odpowiednich kandydatów do pełnienia posługi katechety spoczywa na księdzu proboszczu* (por. Aneks nr 10 – *Wskazania Biskupa Siedleckiego dla proboszczów dotyczące ich powinności w dziedzinie katechetycznej* nr 26).

Pani Monika: Czy troska jedynie księży proboszczów o katechezę jest w stanie rozwiązać problem zastępowalności kadr nauczycieli religii?

Ksiądz Krzysztof: Ksiądz proboszcz ma odważnie i z ojcowską ufnością patrzeć w przyszłość oraz ma troszczyć się o budzenie i rozwój nowych powołań do katechezy. Rodzice, młodzież i dzieci każdej parafialnej wspólnoty mają prawo tego oczekiwać od swojego dobrego pasterza.

Wierni świeccy wraz ze swoim pasterzem troskę o nowe powołania do posługi katechetycznej powinni włączyć do codziennych modlitw. Zarówno rodzice, jak i duszpasterze powinni też – bardziej niż dotąd – doceniać trud i poświęcenie szkolnych katechetów.

Bez takiego pozytywnego nastawienia do posługi katechety kryzys powołań katechetycznych będzie się pogłębiał, a problemy z brakiem nowych katechetów będą przybierać na sile.

Pani Monika: Czy to oznacza, że kryzys kadrowy w katechezie to głównie kryzys powołaniowy i wspólnotowy?

Wszystko zaczyna się od powołania – od wewnętrznej tajemniczej Jezusowej zachęty w sercu chrześcijanina do głoszenia ewangelii, do dzielenia się z innymi radością, a ta płynie przede wszystkim z daru poznania Bożej Miłości oraz z życia w przyjaźni z Bogiem. Do głoszenia ewangelii w szkole, także przez osoby świeckie, niezbędne jest Boże powołanie – i od razu dodajmy – potwierdzone przez wspólnotę Kościoła. Wyrazem tego wyboru i potwierdzenia jest misja do katechizowania udzielana przez biskupa diecezji nauczycielowi religii.

W momencie przyjęcia przez nas sakramentu chrztu i bierzmowania Jezus – Jedyne Nauczyciel zaprasza i uzdalnia nas do głoszenia Jego ewangelii. Jednak do ewangelizacji i katechizacji dzieci i młodzieży w szkole potrzebujemy ponadto solidnych studiów i misji Kościoła. Sam katecheta zaś do rozpoznania i rozwoju swojego powołania potrzebuje żywej wspólnoty Kościoła: i wspólnoty parafialnej, i wspólnoty diecezjalnej. Tak więc podstawowymi i kluczowymi słowami są tutaj dwa słowa: «powołanie» i «wspólnota».

Pani Monika: Studenci Instytutu to powołanie odczuwają, tej łaski w swoich wspólnotach już doświadczają?

Ksiądz Krzysztof: Z przeprowadzanego co roku badania ankietowego wynika, że zdecydowana większość rozpoczynających studia w naszym Instytucie chce i marzy o posłudze katechety. Nasi studenci przygotowują się do tego nie tylko przez wykłady i ćwiczenia, ale także przez szkolną praktykę katechetyczną.

Nasi studenci już teraz są zaangażowani w życie swoich wspólnot parafialnych: pełnią posługę lektora czy kantora, są w Domowym Kościele, są we wspólnotach modlitewnych, są obecni w kołach Caritas. Nasi studenci to wybrana częśćka zatroskana o wspólnotę Kościoła i gotowa tej wspólnotie służyć.

Pani Monika: Ale fundamentem do tej służby jest odkrycie powołania do głoszenia ewangelii. Potem, przed otrzymaniem misji do nauczania religii w szkole, niezbędne są studia. Proszę mi powiedzieć, skąd wszyscy chętni do studiowania teologii dowiedzieli się o istnieniu Instytutu Teologicznego w Siedlcach?

Ksiądz Krzysztof: Odpowiedź jest prosta – z naszych katolickich mediów: ze strony internetowej Instytutu (www.it.siedlce.pl), ze strony internetowej diecezji (www.diecezja.siedlce.pl), a także z ogłoszeń parafialnych. Na ankietowe pytanie, *kto zachęcił Cię do przemyślenia decyzji o ewentualnych studiach w Instytucie*, studenci najczęściej odpowiadają: własna decyzja, najbliżsi i ksiądz proboszcz.

W mocno zlaicyzowanym społeczeństwie decyzja o studiowaniu teologii nie może być decyzją nieprzemyslaną. Ale oprócz tej decyzji niezwykle pomocne czy wręcz niezbędne jest tu wsparcie od najbliższych i od swojego księdza proboszcza.

Pani Monika: Z tego wynika, że studenci Instytutu to ludzie, którzy swoją decyzję o studiowaniu teologii głęboko rozważyli, a ich bliscy nie tylko ten zapal podtrzymali, ale i obiecali pomoc.

Ksiądz Krzysztof: Średni wiek studenta naszego Instytutu to około 40 lat. Oczywiście, że przychodzą także młodzi tuż po maturze, jednak większość z nich to ludzie w życiu i w wierze już doświadczeni – dojrzały. Raz jeszcze podkreślę to, co wyróżnia naszych studentów: na studiowanie teologii decydują się przede wszystkim osoby zaangażowane w życie swoich parafialnych wspólnot i gotowe śpieszyć wspólnocie Kościoła z pomocą w posłudze katechetycznej.

Nasi słuchacze swoje zajęcia w Instytucie mają w soboty. W tygodniu pełnią różne obowiązki zawodowe i domowe. Jak sami przyznają, tym co najtrudniejsze w podjęciu decyzji o studiowaniu w naszej uczelni, to konieczność pogodzenia studiów z tymi codziennymi obowiązkami. Ale naszym studentom to się udaje, choć na początku swoich studiów tego obawiają się najbardziej. A myśląc o zawodowych i domowych obowiązkach słuchaczy naszego Instytutu od razu dopowiedzmy, że czterech na pięciu studentów Instytutu to panie – to kobiety.

Pani Monika: Studentki Instytutu studiują teologię i jednocześnie wychowują swoje dzieci.

Ksiądz Krzysztof: Mężczyznom pewnie by się to nie udało, ale nie kobietom. Nasze studentki to super mamy. Niektóre z nich mają już dzieciaki na studiach. Inne mają dzieci w szkołach średnich, w szkołach podstawowych i w przedszkolach. A bywa i tak, że przyjmują od Boga dar nowego życia w trakcie tych studiów.

Na zakończenie tegorocznych zajęć dydaktycznych w naszej uczelnianej wspólnocie wręczyłem dwa wyróżnienia w kategorii: «Wyjątkowe Połączenie». Te wyróżnienia trafiły do pani Eweliny i pani Mileny. Ewelina i Milena to dwie mamy, które urodziły i nie przerwały studiów. Ze swoimi pociechami sumiennie pojawiały się w Instytucie. Na przerwach karmiły swoje skarby, a w czasie wykładów angażowały swoich mężów w opiekę nad dziećmi. Ich narodzone dzieciaki pewnie już z mlekiem mamy otrzymują i zrozumienie Bożej nauki, i zapal do jej głoszenia.

Oto przykład «Wyjątkowego Połączenia» macierzyństwa ze studiowaniem teologii, obowiązków domu rodzinnego z obowiązkami studenta wyższej uczelni, wspólnoty rodzinnej ze wspólnotą studencką.

Pani Monika: Jako mama domyślam się, że w takiej sytuacji profesorowie Instytutu okazali pani Ewelinie i pani Milenie dużo serca i zrozumienia.

Ksiądz Krzysztof: Nasi wykładowcy tacy właśnie są. Grono profesorów tworzą osoby świeckie i duchowne. Tak się złożyło, że w gronie wykładowców jestem nauczycielem najstarszym. Wielu z profesorów to moi koledzy z seminaryjnych studiów filozoficzno-teologicznych czy też z okresu studiów specjalistycznych. A niektórzy z nich to moi byli studenci.

Część wykładowców Instytutu oddaje się wyłącznie nauczaniu swoich dyscyplin i prowadzeniu badań w swoich dziedzinach. Inni oprócz zleconych im zajęć w Instytucie pełnią także posługi eklezyjalne w zakresie szeroko rozumianego duszpasterstwa. Zapewne dzięki takim uwarunkowaniom przychodzi im łatwiej przewycięzać rozdźwięk między teologią a duszpasterstwem, między wiarą a życiem, między prawdą a świętością.

Posługa naszych wykładowców jest przede wszystkim poświęceniem (darem) z ich strony dla eklezyjalnej wspólnoty uczniów Jezusa powoływanych do posługi katechety.

Pani Monika: Na początku naszej dzisiejszej rozmowy, w kontekście bliskiego już zakończenia roku akademickiego, zapytałam, o czym myśli dyrektor Instytutu przed wakacjami?

Ksiądz Krzysztof: Pani Moniko, wciąż myślę o Instytucie. Ale najpierw pragnę, by nasi studenci wszystko zaliczyli i obronili się w czasie na to przewidzianym. A zaraz potem myślę o rekrutacji – o nowych studentach Instytutu. Podstawowe informacje są już dostępne i na stronie Instytutu, i na stronie diecezji.

Ufam, że wkrótce wszyscy, którzy myślą o studiowaniu teologii czy to w ramach studiów podyplomowych czy też studiów magisterskich, jak i ich najbliżsi, usłyszą też serdeczną zachętę do studiowania od swoich księży proboszczów.

Mam też nadzieję, że nasi absolwenci dają świadectwo pięknego łączenia życia rodzinnego z posługą katechety w szkole. W ciągu blisko 30 lat funkcjonowania naszego Instytutu mury naszej uczelni opuściło ponad 700 absolwentów. W tym roku jedna z absolwentek podyplomówki wyznała: *Te dwa ostatnie lata w Instytucie to była piękna przygoda.*

Tym właśnie świadectwem serdecznie zapraszam nowych kandydatów do radosnego studiowania teologii w naszym Instytucie – Instytucie afiliowanym do Akademii Katolickiej w Warszawie.

Pani Monika: *W takim razie proszę mi jeszcze na koniec wyjaśnić, co to znaczy, że Instytut jest afiliowany do Akademii w Warszawie i co trzeba zrobić, aby taką afiliację otrzymać?*

Ksiądz Krzysztof: W roku akademickim 2021/2022 Biskup Siedlecki Kazimierz Gurda zobowiązał nowego dyrektora Instytutu do zgromadzenia niezbędnej dokumentacji w celu wystąpienia z prośbą do Stolicy Apostolskiej o afiliację Instytutu Teologicznego w Siedlcach do Akademii Katolickiej w Warszawie.

Podjęte przez Biskupa Siedleckiego starania, wsparte pozytywnymi opiniami Konferencji Episkopatu Polski, Wielkiego Kanclerza Akademii kardynała Kazimierza Nycza, Rektora tejże Akademii ks. prof. Krzysztofa Pawliny, spotkały się z życzliwym przyjęciem watykańskiej Dykasterii ds. Kultury i Edukacji. Wspomniana wyżej Dykasteria po dokładnym i wszechstronnym rozważeniu oraz po konsultacji z zainteresowanymi (zgodnie z art. 63 §1 *Konstytucji Apostolskiej Veritatis gaudium* i art. 10 §1 *Instrukcji o afiliacji instytutów studiów wyższych*) dekretem z dnia 10 lutego 2023 roku afiliowała Instytut Teologiczny w Siedlcach do Wydziału Teologicznego Akademii Katolickiej w Warszawie.

Pani Monika: *Wobec powyższego nasz Instytut i naszą diecezję spotkało duże wyróżnienie?*

Ksiądz Krzysztof: Cała społeczność naszego Instytutu bardzo się tym wyróżnieniem ucieszyła. To dla nas wielki zaszczyt. Wobec tego faktu, proszę mi dziś pozwolić, że – ze studia KRP – pozdrowię gorąco wszystkich absolwentów, wszystkich aktualnych studentów i profesorów, wszystkich byłych i obecnych pracowników oraz wszystkich dobroczyńców naszego Instytutu.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do naszego Biskupa Kazimierza Gurdy. Biskup Siedlecki jest Moderatorem Instytutu. I to właśnie On stoi na straży pięknej i owocnej pracy naszego Instytutu. To On także wyprzedza wszystkich w trosce o osoby i środki niezbędne do funkcjonowania Instytutu.

To Biskup Kazimierz, po roku przerwy w działalności Instytutu (chodzi o rok akademicki 2017/2018), po wcześniejszych konsultacjach z Diecezjalną Radą Katechetyczną i Diecezjalną Radą Duszpasterską oraz z Władzami Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, dnia 1 października 2018 roku podjął decyzję o reaktywowaniu naszej diecezjalnej uczelni. Decyzja

ta wpływała z pasterskiej odpowiedzialności Biskupa Siedleckiego za przygotowanie nowych kandydatów do posługi katechety szkolnego. Dzisiaj dziękujemy Bogu za tę biskupią odwagę i ewangelicznego Ducha nie gasimy.

Pani Moniko, dziękuję Pani, a na Pani ręce całej ekipie KRP. W tej ekipie moje serdeczne pozdrowienie kieruję do Księdza Dyrektora Marka, do Księdza Doktora Marka i do Księdza Dyrektora Pawła. To moi byli studenci – bardzo dobrzy studenci. Pan Krzysztof Łubkowski pracujący w KRP także jest moim studentem – studentem naszego Instytutu. I właśnie przez nich mam własną cząstkę w pięknym dziele, jakim jest nasze Radio – DOBRE RADIO STĄD.

Dziękuję WSZYSTKIM za zaproszenie do studia i za dzisiejszą rozmowę.